

"Problemu nie ma" - zapewniają wszyscy zainteresowani

Data publikacji: 14.01.2005 0:00



brak zdjęcia

Oprócz szumu medialnego nic się nie dzieje - zapewnia **Kazimierz Chrapek**, przewodniczący Rady Miejskiej Skoczowa. Skoczów znalazł się na ustach połowy Polski, a wszystko za sprawą uchwały o nadaniu Szkole Podstawowej nr 3 imienia Jana Pawła II i listu, który proboszcz tutejszej parafii ewangelickiej skierował do przewodniczącego.

- Właściwie trochę się robi wokół tej sprawy niezdrowego zamieszania. To nie był protest, ale troska o to, czy ewangelicka część szkoły nie będzie się czuła źle - tłumaczy proboszcz, ks. **Adam Podzorski**, który był wyraźnie zaskoczony rozgłosem, jaki powstał wokół listu. Zapowiada także, że nic ma zamiaru w żaden sposób protestować przeciwko decyzji rady.

W piśmie, które do radnych dotarło, ksiądz zwracał uwagę m.in. na to, że: *„uroczystości ku czci patrona będą przybierać charakter zgodny z obrządkiem Kościoła Rzymskokatolickiego. Będą się odbywały msze święte, a także w szkole będą eksponowane symbole religijne, obce innym wyznaniom. Zachodzi obawa, że niekatolicka część szkoły będzie się czuła w takim środowisku obco.”*

K. Chrapek jest przekonany, że taki problem nie wystąpi, - *Nie na Śląsku Cieszyńskim. Żyjemy tu przecież wspólnie od wielu pokoleń* - stwierdził. Dodał, że pomysł nadania szkole imienia Jana Pawła II wyszedł właśnie ze środowiska szkolnego.

- *Z ogromną radością przyjęliśmy uchwałę Rady Miejskiej* - mówi **Małgorzata Jasionowicz**, dyrektorka szkoły. Jej zdaniem wybór takiego właśnie patrona był wspólną decyzją grona pedagogicznego, rodziców i uczniów skoczowskiej podstawówki. Zapewnia, że atmosfera w szkole jest dobra i nie ma w niej żadnych problemów wyznaniowych. - *Za patrona obieramy człowieka, dla którego ekumenizm jest priorytetem* - dodaje.

Uchwała o nadaniu szkole imienia papieża przeszła 14 głosami, 4 radnych wstrzymało się od głosu, a 3 głosowało przeciw.